

Janusz Ławrynowicz

Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od zakładu ubezpieczeń przed sądem w świetle § 20 ust. 4 rozporządzenia w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych

Palestra 21/3-4(231-232), 30-34

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sąd Najwyższy wskazał na to, że żadne przepisy nie znają przeniesienia własności z mocy jednostronnego oświadczenia osoby nie będącej właścicielem. Nie jest zatem takim przepisem również art. 900 k.c. stanowiący, że odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. W świetle tej uchwały przez takie odwołanie darowizny — jeżeli nastąpiło we właściwej formie i opiera się rzeczywiście na faktach stanowiących przejaw rażącej niewdzięczności (a o tym rozstrzyga tylko sąd) — darczyńca uzyskuje tylko roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości, oparte na art. 156 k.c. Gdyby więc nawet zając stanowisko, z którym się osobiście nie zgadzam, że można odstąpić od formalnie zawartej w państwowym biurze notarialnym, zgodnie z obowiązującymi przepisami, umowy przeniesienia własności, to mając na względzie podobną sytuację jak w wypadku odwołania darowizny oraz treść powołanej wyżej zasady prawnej, w żadnym razie nie można zgodzić się z poglądem, iż odstąpienie od takiej umowy może nastąpić ze skutkami jej unicestwienia przez jednostronne oświadczenie. Sytuacja jest tu bowiem pod wielu względami podobna jak przy odwołaniu darowizny. Art. 395 § 1 zdanie drugie k.c. stanowiący, że prawo odstąpienia od umowy wykonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, nie różni się od wyżej wymienionego art. 900 k.c. co do sposobu odwołania darowizny. Również bowiem i w tym wypadku skutek oświadczenia zależny jest od istnienia przesłanek uprawniających do odstąpienia od umowy. O istnieniu tych przesłanek rozstrzygać może tylko sąd. Nie może tego zastąpić zgodna umowa stron z tej przede wszystkim przyczyny, że — w odróżnieniu od odwołania darowizny — odstąpienie od umowy działa ze skutkami *ex tunc*, co może poważnie wpływać na sytuację prawną osób trzecich, o czym już była wyżej mowa.

JANUSZ ŁAWRYNOWICZ

Dochodzenie roszczeń odszkodowawczych od zakładu ubezpieczeń przed sądem w świetle § 20 ust. 4 rozporządzenia w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych

W artykule omawia się kwestię dopuszczalności dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od zakładu ubezpieczeń w drodze sądowej, jeżeli wbrew § 20 ust. 4 rozporządzenia RM z dnia 28.XI.1974 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 274) poszkodowany wskutek ruchu pojazdu mechanicznego nie zgłosił tych roszczeń ubezpieczycielowi — na tle orzecznictwa SN z 1976 r.

Rozdział III rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 46, poz. 274 z późn. zmianami) zawiera unormowania w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tego pojazdu. Poza przepisami ustalającymi zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu tego ubezpieczenia (§ 16 i § 17 rozp.) w rozdziale

tym zamieszczono także przepisy, które regulują tryb postępowania przy dochodzeniu tych roszczeń.

Zgodnie z tymi przepisami roszczeń związanych z wypadkiem, przysługujących w stosunku do posiadacza lub kierowcy pojazdu, można dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§ 20 ust. 1 rozp.). W razie zaś wytoczenia powództwa tylko przeciwko posiadaczowi lub kierowcy pojazdu mechanicznego o roszczenia odszkodowawcze, obligatoryjne jest także zapozwanie zakładu ubezpieczeń (§ 20 ust. 3 rozp.).¹

Przepisy, które zezwalają na dochodzenie roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń i nakazują zapozwanie tego zakładu w razie pozwania tylko posiadacza lub kierowcy pojazdu, stworzyły „jednokierunkowe” współuczestnictwo konieczne. W razie bowiem wytoczenia powództwa tylko przeciwko zakładowi ubezpieczeń nie ma potrzeby pozywania także posiadacza lub kierowcy pojazdu, natomiast osoby te można pozwać tylko łącznie z zakładem ubezpieczeń. Kwestia współuczestnictwa koniecznego zakładu ubezpieczeń w procesie o roszczenia odszkodowawcze objęte obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej spowodowanej ruchem pojazdów mechanicznych została wyjaśniona w teorii i w judykaturze i nie budzi już dziś żadnych wątpliwości.²

Powstały natomiast wątpliwości natury procesowej w związku z nowym przepisem zawartym w § 20 ust. 4 rozporządzenia z 1974 r. Przepis ten stanowi, że dochodzenie roszczenia od zakładu ubezpieczeń w drodze sądowej (arbitrażowej) może nastąpić nie wcześniej niż przed upływem 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń. Wątpliwości te wynikły stąd, że obowiązujące ustawodawstwo wprowadziło w przepisach, regulujących sprawę dochodzenia roszczeń od niektórych przedsiębiorstw państwowych, obowiązek poprzedzenia procesu cywilnego przeprowadzeniem postępowania reklamacyjnego. Przepisy te stanowią mianowicie, że osoba uprawniona do dochodzenia od przedsiębiorstwa roszczeń odszkodowawczych powinna je zgłosić najpierw do tego przedsiębiorstwa i uzyskać jego decyzję w sprawie zgłoszonego roszczenia, wystąpienie zaś na drogę sądową z tym roszczeniem jest dopuszczalne dopiero po uzyskaniu od przedsiębiorstwa decyzji odmawiającej zaspokojenia tego roszczenia.³

Na tle tych przepisów powstało pytanie, czy § 20 ust. 4 rozporządzenia z 1974 r. powinien być interpretowany analogicznie jak przytoczone w przypisie 3 unormowania, tzn. czy dopuszczalne jest dochodzenie w drodze sądowej od zakładu ubezpieczeń roszczeń odszkodowawczych bez zgłoszenia ich temu zakładowi lub przed upływem 30 dni od daty ich zgłoszenia? Stosowanie analogii między przepisami o obligatoryjnym postępowaniu reklamacyjnym a przepisem § 20 ust. 4 rozporządzenia mogłoby prowadzić do wniosku, że niezgłoszenie roszczenia zakładowi ubezpie-

¹ Por. § 18 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia z dnia 24 kwietnia 1968 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych (Dz. U. Nr 15, poz. 89), zawierające analogiczne postanowienia jak w § 20 ust. 1 i ust. 3 rozporządzenia z 1974 r.

² Por. J. Ławrynowicz: Wybrane zagadnienia na tle obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, „Palestra” 1974, nr 2, s. 38; T. Ereciński: Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych, Wydawnictwo Prawnicze 1976, s. 101 i nast. (oraz wskazane tam literatura i orzecznictwo).

³ Por.: art. 117 ust. 1 D.K.P. (Dz. U. z 1953 r. Nr 4, poz. 7 z późniejszymi zmianami); § 7 ust. 3 regulaminu zarobkowego przewozu osób i bagażu oraz najmu pojazdów w osobowym transporcie drogowym (MP z 1962 r. Nr 56, poz. 282); art. 89 prawa lotniczego (Dz. U. z 1962 r. Nr 32, poz. 153); art. 60 ustawy o łączności (Dz. U. z 1961 r. Nr 8, poz. 48 z późniejszymi zmianami); W. Górski: Prawo przewozowe, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności 1976, s. 170 i nast.; T. Ereciński: op. cit., s. 40.

czeń pociąga za sobą czasową niedopuszczalność drogi sądowej i dlatego pozew o to roszczenie powinien być odrzucony na podstawie przepisów art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. albo że powództwo wytoczone z uchybieniem § 20 ust. 4 rozp. jest przedwczesne i powinno być oddalone.

Należy jednak zwrócić uwagę na istotną różnicę między przepisami regulującymi obligatoryjne postępowanie reklamacyjne a przepisem § 20 ust. 4 rozporządzenia. Pierwsze z tych przepisów uzależniają dopuszczalność drogi sądowej od zakończenia postępowania reklamacyjnego i uzyskania decyzji odmawiającej zaspokojenia roszczenia. Natomiast przepis § 20 ust. 4 rozp. nie wymaga wyczerpania postępowania reklamacyjnego i uzyskania odmownej decyzji zakładu ubezpieczeń w sprawie zgłoszonego roszczenia, lecz jedynie zgłoszenia go temu zakładowi. Należy sądzić, że konsekwencją takiego sformułowania omawianego przepisu jest możliwość równoległego postępowania przed sądem i przed organami zakładu ubezpieczeń w sprawie tego samego roszczenia.

Przyjęcie tego ostatniego poglądu prowadziłoby do tego, że nastąpiłyby poniższe alternatywne rozwiązania proceduralne przedstawionego problemu:

- 1) wezwanie powoda do uzupełnienia pozwu przez dołączenie do niego dowodu zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń (art. 130 k.p.c.) i wyznaczenie terminu rozprawy po upływie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia temu zakładowi,
- 2) odroczenie postępowania lub jego zawieszenie na zgodny wniosek stron (art. 178 k.p.c.) i podjęcie tego postępowania po upływie 30 dni od zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń,
- 3) doręczenie ubezpieczycielowi odpisu pozwu i wyznaczenie terminu rozprawy po upływie 30 dni od daty doręczenia tego odpisu zakładowi ubezpieczeń.

Kontrowersyjność przedstawionego problemu znalazła wyraz w dwóch sprawach o analogicznym stanie faktycznym, lecz odmiennie rozstrzygniętych przez sądy I instancji. W sprawach tych powodowie wytoczyli powództwa o roszczenia odszkodowawcze z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawców szkód, spowodowanych ruchem pojazdów mechanicznych, bez zgłoszenia tych roszczeń zakładowi ubezpieczeń.

W jednej z tych spraw sąd rejonowy odrzucił pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. w związku z § 20 ust. 4 cyt. rozporządzenia z 1974 r. Na skutek zażalenia powoda na to postanowienie sąd wojewódzki przedstawił Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne sformułowane w pytaniu, jak ma postąpić sąd I instancji w sytuacji, gdy poszkodowany dochodzi od zakładu ubezpieczeń roszczeń odszkodowawczych w drodze sądowej z uchybieniem przepisów § 20 ust. 4 powyższego rozporządzenia. Sąd Najwyższy na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. przejął sprawę do rozpoznania i zaskarżone postanowienie uchylił.⁴

W drugiej zaś z tych spraw sąd rejonowy powództwo oddalił, jako przedwczesne. W związku z rewizją powoda od tego wyroku sąd wojewódzki przedstawił Sądowi Najwyższemu następujące zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.:

- „1) Czy dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia roszczeń z wypadku komunikacyjnego przeciwko Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń przed upływem 30 dni od zgłoszenia szkody temu zakładowi (§ 20 ust. 4 rozp. RM z dnia 28 listopada 1974 r. — Dz. U. Nr 46, poz. 274)?

⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1976 r. IV CZ 75/76 (nie publikowane).

- 2) Czy w razie pozytywnej odpowiedzi na pytanie przedstawione w pkt 1 powództwo wniesione przed upływem wyżej wymienionego terminu jest przedwczesne?"

na które Sąd Najwyższy udzielił następującej odpowiedzi:

„Okoliczność, że powód nie zgłosił Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń roszczenia z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej lub że od zgłoszenia tego roszczenia nie upłynęło 30 dni (§ 20 ust. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1974 r. w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych — Dz. U. Nr 46, poz. 274 z późn. zmianami), nie uzasadnia odrzucenia pozwu ani oddalenia powództwa, jako przedwczesnego.”⁵

Z uzasadnień powyższych orzeczeń wynika, że Sąd Najwyższy doszedł do następujących wniosków:⁶

Sprawa, której przedmiotem są roszczenia z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej spowodowanej ruchem pojazdów mechanicznych jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 2 § 1 k.p.c., a w sprawach tych zasadę stanowi dopuszczalność drogi sądowej. Droga ta byłaby wyłączona tylko wtedy, gdyby szczególnie przepis przekazał orzekanie w omawianych sprawach Państwowemu Zakładowi Ubezpieczeń.

Przyznawanie odszkodowań należnych osobom zainteresowanym odbywa się w trybie postępowania likwidacyjnego (§ 37—39 rozp. z 1974 r.), które nie jest postępowaniem administracyjnym ani też przewidzianym w art. 2 § 3 k.p.c. postępowaniem przed innymi organami powołanymi do rozpoznawania omawianej kategorii spraw. Postępowanie cywilne pozasądowe charakteryzuje się tym, że sprawę rozstrzyga wyposażony w moc orzekania organ niezależny od stron. W sprawach z omawianych ubezpieczeń zarówno ubezpieczyciel jak i ubezpieczający są podmiotami równorzędnymi, a decyzje ubezpieczyciela są oświadczeniami woli osoby prawnej, które — w razie uznania zasady odpowiedzialności — są jednocześnie propozycją ugodowego załatwienia sprawy.

Równorzędność partnerów omawianego stosunku ubezpieczeniowego nie pozwala na rozstrzygnięcie sprawy przez jednego z tych partnerów. Z powyższych rozważań wynika, że przepis ust. 4 § 20 rozporządzenia nie daje podstawy do wniosku o czasowym wyłączeniu drogi sądowej. Przepis ten bowiem nie zawiera normy wyłączającej tę drogę, a uwzględniając inne jeszcze postanowienia § 20, należy uznać, że roszczeń, o których w nich mowa, dochodzi się przed sądem.

Rozważając kwestię wymagalności roszczenia zgłoszonego do sądu bez dopełnienia warunku przewidzianego w § 20 ust. 4 rozporządzenia, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że powództwo o to roszczenie mogłoby być uznane za przedwczesne — w świetle przepisów art. 316 § 1 k.p.c. — wtedy, gdyby nie stało się ono wymagalne w chwili orzekania. Ustęp 4 § 20 rozp. wymaga zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń. Doręczenie temu zakładowi odpisu pozwu jest w świetle art. 60 i 65 k.c. jednoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia ubezpieczycielowi.

Przedstawione wyżej zasadnicze kierunki rozważań wynikające z obydwóch cytowanych orzeczeń doprowadziły Sąd Najwyższy do wniosku, że w razie wytoczenia

⁵ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 r. III CZP 46/76 (nie publikowana).

⁶ Ze względu na analogiczny stan faktyczny obydwóch spraw (wytoczenie powództwa bez zgłoszenia roszczenia ubezpieczycielowi), na wspólne wnioski wynikające z cytowanych orzeczeń oraz podobne argumenty przemawiające przeciwko stanowisku sądów I instancji — najistotniejsze fragmenty uzasadnień tych orzeczeń zostały omówione łącznie.

przez poszkodowanego wskutek ruchu pojazdu mechanicznego powództwa o roszczenia odszkodowawcze należy — przed zgłoszeniem tych roszczeń zakładowi ubezpieczeń bądź też przed upływem 30 dni od daty ich zgłoszenia temu zakładowi — doręczyć zakładowi ubezpieczeń odpis pozwu i wyznaczyć termin rozprawy po upływie 30 dni od daty doręczenia tego odpisu.

Wykładnia § 20 ust. 4 rozporządzenia wynikająca z omówionych wyżej orzeczeń zasługuje na całkowitą aprobatę. Kierunek postępowania wytyczony przez Sąd Najwyższy ujednolici i uprości postępowanie w sprawach o roszczenia odszkodowawcze z tytułu szkód wyrządzonych ruchem pojazdów mechanicznych. Wytyczne Sądu Najwyższego zmierzają do uniknięcia nieuzasadnionego formalizmu, jakim byłoby odrzucenie pozwu lub wyznaczenie terminu rozprawy i oddalenie powództwa, jako przedwczesnego. Należy bowiem zauważyć, że zarówno w pierwszej, jak i w drugiej sytuacji poszkodowany — po zgłoszeniu roszczenia do zakładu ubezpieczeń i po upływie 30 dni od daty tego zgłoszenia — musiałby ponownie wytaczać powództwo o to samo roszczenie, a to z kolei przedłużyłoby czas trwania procesu i mogłoby narazić poszkodowanego na poniesienie zbędnych kosztów wskutek odrzucenia jego pozwu lub oddalenia powództwa.

W związku z krytycznymi uwagami dotyczącymi sformułowania ust. 4 § 20 rozporządzenia, z jakimi można się spotkać w praktyce, należy zauważyć, że przepis ten ma celu umożliwienie poszkodowanemu ugodowego załatwienia sprawy jego roszczeń bez konieczności prowadzenia procesu (na co też zwrócił uwagę Sąd Najwyższy), a w razie niedojścia do porozumienia między zakładem ubezpieczeń a poszkodowanym — umożliwienie zakładowi ubezpieczeń zebrania odpowiedniego materiału i przedstawienie już na pierwszej rozprawie swego stanowiska w stosunku do roszczeń powoda. Przed wejściem w życie powyższego przepisu niejednokrotnie się zdarzało, że dopiero w toku procesu zakład ubezpieczeń dowiadywał się o wypadku i o roszczeniach poszkodowanego. Taka sytuacja była niekorzystna zarówno dla powoda jak i dla ubezpieczyciela, ponieważ brak uprzedniej wiadomości o wypadku i o roszczeniach poszkodowanego pociągał za sobą konieczność odroczenia rozprawy i zbierania przez zakład ubezpieczeń potrzebnego mu materiału w toku procesu, co z kolei przyczyniało się do przedłużenia postępowania.

I jeszcze jedna kwestia wynikająca z treści § 20 ust. 4 rozporządzenia. Otóż w jednym z przytoczonych w niniejszym artykule orzeczeń Sąd Najwyższy zauważył, że wniesienie pozwu bez zgłoszenia roszczenia zakładowi ubezpieczeń może mieć wpływ na orzeczenie co do daty początkowej odsetek. W procesach o roszczenia odszkodowawcze wynikłe z wypadków w komunikacji powodowie, żądając zasądzenia odsetek, wskazują różne terminy, od których te odsetki mają być zasądzone (np. od daty wypadku, od daty wniesienia pozwu itp.). Kwestia, od jakiej daty przysługują powodowi odsetki z tytułu roszczenia pozostającego w związku przyczynowym z wypadkiem, została wyjaśniona w orzeczeniu z dnia 14 lipca 1976 r. II CR 225/76, w którym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że odsetki od zadośćuczynienia pieniężnego za wypadek należą się dopiero od dnia doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty odszkodowania, a nie od dnia wypadku.⁷ Z wykładni tej wynika zatem, że jeżeli poszkodowany wskutek ruchu pojazdu mechanicznego wytoczył powództwo o roszczenia odszkodowawcze, nie zgłaszając uprzednio tych roszczeń ubezpieczycielowi, to może on żądać zasądzenia odsetek od daty doręczenia zakładowi ubezpieczeń odpisu pozwu — zgodnie z wytycznymi zawartymi w omówionych orzeczeniach.

⁷ Orzeczenie nie publikowane.